

Black Russian – Koniec Świata

Podpalili domy, miasta i kościoły
Poderżnęli gardło i ochrzcili nas krwią
I nad rzeką w środku dnia
Wiem nie spotkam Ciebie tam
I nad rzeką w środku dnia
Wiem nie spotkam Ciebie tam
Zrzucili kotwice i zamarzła mgła
Wyprodukowali bomby i wytresowali psa
Ta chwila jest w tej chwili ona trwa
Jesteś ty obok jestem ja
Wyczyścili lufy karabinów i różaniec
Wybili nam zęby i rzucili je na szaniec
I pod płaszczem haniebnych słów
Umieramy podczas snu
I pod płaszczem haniebnych słów
Umieramy podczas snu
Zrzucili kotwice i zamarzła mgła
Wyprodukowali bomby i wytresowali psa
Ta chwila jest w tej chwili ona trwa
Jesteś ty obok jestem ja
Stoję nieruchomo, nieruchomy ciągle stoję
A tuż obok mnie leży całe życie moje
Patrzę na boki, w górę i w dół
Tak jakbym, co dzień rano walił głową w mur
Patrzę na boki, w górę i w dół
Tak jakbym, co dzień rano walił głową w mur
Zrzucili kotwice i zamarzła mgła
Wyprodukowali bomby i wytresowali psa
Ta chwila jest w tej chwili ona trwa
Jesteś ty obok jestem ja
Przecieram oczy, by widzieć wszystko lepiej
Jak łamią pazury gryzą asfalt, drapią lód
Śmieję się przez sine łzy
Nic nie mówię i marszczę brwi
Śmieję się przez sine łzy
A gdy wyjdę zamknę drzwi

Zrzucili kotwice i zamarzła mgła
Wyprodukowali bomby i wytresowali psa
Ta chwila jest w tej chwili ona trwa
Jesteś ty obok jestem ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych